Kalendarzyk podatkowy na marzec. Do dnia 29 marca można wpłacić w Kasie Skarbowej podatek od obrotu za luty bez odsetek i kar za zwłokę.

Podatek majątkowy. Wymiary ostateczne zostały już ukończone; niebawem nastąpią doręczenia nakazów płatniczych. Termin do odwołania 30 dni.

Opłata od szyldów, gablotek. Ważne dla kupców w Krakowie.

Do dnia 31 marca należy wnieść deklarację do Magistratu na zwykłej kartce papieru, podając wymiar szyldu, gablotki, adres i położenie lokalu.

Do tegoż dnia należy wpłacić **połowę** przypadającej opłaty. Stawki podaliśmy poprzednio. Odsetki zwłoki od 15 kwietnia wynoszą 4 procent miesięcznie. Inna kara za nieuiszczenie podatku jest wykluczona.

Płacą tylko szyldy umieszczone **w celach reklamowych** na widocznem miejscu; szyldy zawierające samo tylko imię i nazwisko, względnie brzmienie firmy nie płacą nic.

O szczegółach informuje Sekretarjat.

Od 1 kwietnia wzrastają wszystkie stawki czynszowe o 6 procent,

Od 1 kwietnia ma już rząd wprowadzić podatek na fundusz budowlany w wysokości 15 procent czynszu płaconego w roku 1914.

Wedle noweli do podatku przemysłowego będzie możliwem, że kupiec będzie obowiazany do prowadzenia 2 lub 3 ksiąg obrotu ze względu na to, że będą towary płacące 2 procent, 4 procent i 6 procent podatku od obrotu.

Urząd Miar i Wag komunikuje, że narzędzia miernicze należy zgłaszać bezpośrednio do Urzędu Miar (nie zaś do ślusarzy koncesjonowanych); narzędzia mają być oczyszczone z prochu i brudu.

Ulgi dla uczestników targów praskich. Konsulat czesko-słowacki komunikuje nam, że X. wiosenny Targ Praski, odbędzie się w dniach od 22—29 marca br. w Pradze czeskiej.

Odwiedzający, jak w latach ubiegłych, korzystać będą z 30 proc. zniżki na czesko-słowackich kolejach, również został zniesiony dla nich przymus wizowy (do przekroczenia granic czesko-słowackich, wystarczy legitymacja „Targów").

Bliższych informacji i legitymacji udziela Polska udziałowa agencja cłowa, Kraków, Librowszczyzna 7, lub **konsulat** czesko-słowacki, Kraków, Gołębia 18.

CO NAS CZEKA.

Od 1 kwietnia opłacać będą kupcy za lokal, którego czynsz wynosił w roku 1914 mniej, jak 1500 zł. rocznie — łącznie z wszystkimi dodatkami 76 procent (czynsz 4 procent, świadczenia 4 procent, wodociągowy i lokatorski 9 procent, kwaterunkowy 8 procent, na rozbudowę miast 15 procent),

Przy czynszu pnad 1500 zł zapłacą 83 procent, a od 1 stycznia 1926 już 101 procent. Oto, co nas czeka.

W Wiedniu płaci kupiec, który w roku 1914 płacił 1500 Koron — obecnie 450.000 Koron wiedeńkich, tj. 33 zł, czyli 2¼ procent.

W Pradze płaciłby ten sam kupiec 600 Koron czeskich, tj. 95 złotych, czyli 6 procent.

Podwyższenie taryfy telegraficznej. Z dniem 15. marca wchodzi w życie zmienna taryfa pocztowo-telegraficzna, której szczegóły są następujące: telegramy zwykłe opłata od wyrazu 10 gr., najmniej jednak 1 zł., telegramy zamiejscowe prywatne pilne, opłata od wyrazu 30 gr., najmniej jednak 3 zł., Zapłacona odpowiedź zwykła — opłata od ilości wyrazów na odpowiedź za każdy wyraz 10 gr., conajmniej jednak 1 zł., i ponadto należytość za blankiet na tę odpowiedź 1 gr.

Obrót z zagranicą. Telegramy do Rumunii — opłata, jak w ruchu wewnętrznym; Czechosłowacja opłata od wyrazu 15 gr.; Węgry 17 gr.; W. M. Gdańsk 15 gr.

Podwyższenie niektórych opłat pocztowych. List polecony zwykły kosztuje od 15 marca — 45 groszy, (dotąd 35, przed wojną 25 gr.). Składowe od paczek pocztowych za każdy dzień zwłoki podwyższono na 40 gr. (dotąd 25 gr., przed wojną 5 gr.). Zniżone zostają jedynie opłaty za paczki wagi od 10—15 kg. z 4 zł na 3 zł 50 gr. i 15—20 kg. z 6 zł. na 5 złotych.

Nowela do podatku przemysłowego.

Szczegóły podaliśmy w poprzednim numerze. Na tem miejscu zestawimy tylko główne postanowienia, wprowadzające zmiany na gorsze i zmiany na lepsze (są nader nieliczne) wobec obecnego stanu:

Zmiany na gorsze:

1) 10 procent od obrotu płacą przedsiębiorstwa komisowe i pośrednictwa handlowego oraz kat. II. b

2) 6 procent od obrotu płaci szereg artykułów, zaliczonych do I. kategorji przedmiotów zbytku (tylko przy sprzedaży konsumentom),

3) 4 procent od obrotu płaci szereg artykułów, zaliczonych do II. kategorji przedmiotu zbytku.

Wykaz tych grup na innem miejscu w tym Numerze.

4) Władze mogą przeprowadzać rewizje także w mieszkaniach prywatnych w razie powzięcia wiadomości o potajemnym prowadzeniu handlu,

5) W skład komisji szacunkowych mają wchodzić osoby powołane w połowie przez Dyrektora Izby skarbowej, a w drugiej połowie wybierane przez gminy, względnie Sejmiki (dotąd płatnicy wybierali wszystkich członków przez zrzeszenia zawodowe),

6) prowadzenie nierzetelnych ksiąg obrotu i innych ksiąg podlega grzywnie i karze aresztu do 6 miesięcy;

7) Karygodność gaśnie, jeżeli płatnik sprostuje zeznanie, nim władza skarbowa otrzyma wiadomość o przestępstwie (dotąd nim Sąd się dowiedział);

8) Interwencja reprezentantów płatników przy lustracjach zostaje zniesiona.

Zmiany na lepsze.

Wolne od podatku są:

1) Pracownie rzemieślnicze, doróżkarstwo, furmaństwo prowadzone przez właścicieli bez żadnej pomocy, względnie z pomocą tylko członków rodziny,

2) Obroty wewnętrzne, tj. wydanie jakiegokolwiek artykułu z jednego oddziału, czy też z jednego zakładu, względnie przedsiębiorstwo do drugiego należącego do tego samego właściciela nie uważa się za obrót,

3) Minister Skarbu będzie mógł zniżyć stawkę podatkową na pół procent przy sprzedaży hurtownej artykułów pierwszej potrzeby i surowców, względnie na 1 procent przy sprzedaży hurtownej innych artykułów, a także 1 procent przy sprzedaży drobnej artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.

Jak widzimy nowela ta nie usunie głównych bolączek kupiectwa: księgi obrotu, opłat za patenty i nie różniczkuje stawek — natomiast podwyższa stawki i pozbawia płatników reprezentacji w komisjach i zaostrza represje karne.

Fiskalizm zwyciężył więc na całej linji, a nowela ta pogarsza znacznie stan dotychczasowy.

Wykaz towarów, które wedle wprowadzić się mającej noweli do podatku przemysłowego będą uważane za zbytkowe i płacić będą od obrotu 6 procent i 4 procent.

Podajemy spis tych artykułów, opatrując każdą grupę uwagą odnośnie do obecnego stanu opodatkowania sprzedaży przedmiotów zbytku; jak wiadomo obecnie opłata ta wynosi zawsze 10 procent

A

po 6 procent podatku obrotowego płacić będą:

1) Kamienie szlachetne i półszlachetne, perły, korale prawdziwe, przedmioty wyrobione w całości, srebrne, z wyjątkiem drobnej biżuterji srebrnej, albo w części ze złota, lub z platyny oraz wyroby oraz zegarków kieszonkowych w srebrnej oprawie; **prawie to samo, co obecnie),**

2) Wyroby z kości słoniowej, bursztynu, masy perłowej, szyldkretu oraz artykuły galanteryjne i toaletowe, których przeważną część składową stanowią: masa perłowa (z wyjątkiem guzików), szyldkret, kość słoniową, emalja i kamienie półszlachetne, jakoteż pozłacane lub posrebrzane metale i stopy; **(nowa grupa),**

3) Wyroby z kryształu, wyroby z porcelany, z wyjątkiem tanich wyrobów krajowych; **(zmodyfikowany stan dotychczasowy).**

4) Antyki, z wyjątkiem książek, **(tak, jak obecnie)**

5) Oryginalne dzieła sztuk plastycznych, malarstwa i grafiki **(obecnie także reprodukcje płacą);**

6) Dywany, kobierce i gobeliny; **(tak, jak obecnie);**

7) Meble kryte skórą, dywanami, kobiercami, lub gobelinami. Wytworne meble stylowe, których wartość wynosi ponad 400 złotych za sztukę i ponad 2.000 złotych za komplet, **(nowa grupa);**

8) Bilardy wraz z przyborami do nich, **(tak, jak obecnie);**

9) Broń, amunicja, przybory myśliwskie, **(nowa grupa);**

10) Powozy wyjazdowe i spacerowe (karety, landa, faetony, amerykany, breki itp.), **(jak obecnie);**

11) Luksusowa uprząż wyjazdowa i luksusowe wyroby siodlarskie, **(nowa grupa);**

12) Samochody, z wyjątkiem ciężarowych, spacerowe statki i łodzie motorowe oraz części i przybory do tychże, **(jak obecnie);**

13) Futra, skóry na futra, wyroby futrzane, z wyjątkiem skór kozich, baranich i innych zwierząt domowych, zajęczych, króliczych i wyrobów z tych skór, **(zmodyfikowany stan obecny);**

B

po 4 procent podatku obrotowego płacić będą:

1) Bronzy, majoliki i wyroby platerowane, z wyjątkiem noży, widelców, łyżek stołowych oraz łyżeczek, **(nowa grupa);**

2) Portjery i firanki, z wyjątkiem wyrabianych mechanicznie (żakardowskich), **(uproszczony stan dotychczasowy);**

3) Pianina, fortepiany, gramofony, patefony i tym podobne mechaniczne instrumenty muzyczne z przyborami do nich, **(dotąd płaciły wszystkie instrumenta muzyczne: skrzypce, cytry, harmonie itd.),**

4) Aparaty fotograficzne i kinematograficzne wraz z przyborami i utensyljami **(nowa grupa);**

5) Kufry ze skóry oraz takież walizki i nesesery, **(jak obecnie);**

6) Motocykle, **(jak obecnie);**

7) Aksamity, jedwabie i odmiany tychże, ręczne hafty i koronki, tiule, oraz przedmioty wyrobione z wyżej wymienionych artykułów, pióra ozdobne, kwiaty żywe i sztuczne, oprócz bibułkowych, **(nowa bardzo ważna grupa);**

8) Pachnidła i kosmetyka, farby do włosów, wszelkie artykuły toaletowe, z wyjątkiem mydła i środków do czyszczenia zębów, **(prawie, jak dotąd);**

9) Wyroby cukiernicze, wina winogronowe, koniaki, wódki, likiery, kawior, ostrygi, homary; pasztety; łososie; turboty; jesiotry, sieje, wyszukane sery i konserwy, **(nowa ważna grupa);**

Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu przysługuje prawo przeprowadzenia zmian w niniejszym wykazie.

Ministerstwo Skarbu a pośrednicy handlowi.

W motywach do noweli do podatku przemysłowego uzasadnia Min. Skarbu podwyżkę stawek dla przedsiębiorstw komisowych i pośrednictwa handlowego tem, że „dotychchzasowy przywilej podatkowy sprzyja nadmiernie rozwojowi pośrednictwa podrażającego w znacznym stopniu ceny rynkowe na niekorzyść tak spożywców, jak i producentów".

Tego rodzaju zapoznanie funkcji agentów handlowych i potępienie w czambuł całego stanu pośredników handlowych, spełniających nader ważną funkcję w obrocie towarowym i przyczyniającego się właśnie do potanienia towarów, już to przez odnalezienie drogi wprost od producenta do ostatniego detalisty, już to przez umożliwienie kupującemu prędką orjentację co do tego, u kogo i najtaniej towar kupić może — godne jest chyba pisma brukowego, nie zaś oficjalnej enuncjacji Ministerstwa. Doświadczenie swe ekonomiczne czerpał zdaje się od nośny referent w latach 1915—1920, gdzie pośrednicy najnieproduktywniej podrażali ceny towaru — pośrednicy ci jednak, ci prawdziwi paskarze byli chyba czemś zupełnie innym, jak agenci handlowi, których dodatnią czynność gospodarczą nie dawno omówiliśmy. Czy autor wie o tem, że cały światowy handel bawełną, metalami, zbożem, kawą, herbatą, tytoniem odbywa się wyłącznie przy pomocy tych ajentów i to tak dobrze w Londynie, jak w Amsterdamie, Hamburgu i Nowym Jorku. Czy autor nie rozumie, że skomplikowany mechanizm gospodarczy wymaga podziału pracy i że kupiec tak samo, jak nie może przewieść dziś sam towaru, lecz wyręcza się koleją, tak samo nie może miesiącami szukać źródeł nabycia — lecz wyręcza się agentem. Sądzimy, że na tego rodzaju motywa było miejsce przed laty w pismach brukowych, lub na wiecach antydrożyźnianych, gdzie walczono najniższą demagogią, nie zaś obecnie i to w motywach ustawy.

Kompromituje się tem powagę rządu nie mniej, jak wystawia się świadectwo niedojrzałości autorowi tych enuncyacji w sprawach gospodarczych.

Stinnes Łódzki król tekstyljów o swoich zamiarach.

Współpracownik „Handelszeitung" ogłasza wywiad z p. Eitigonem, któremu udało się w swoim ręku skoncentrować handel wyrobami tekstylnemi fabryk J. K. Poznański, „Zawiercie" Louis Geyer, Jakób Kestenberg i niektóremi artykułami fabryk: Karol Steinert, Karol Hofrychter, Gampe i Albrecht i innych.

Borys Eitigon stwierdza, że przed kilku miesiącami rozpoczął koncentrowanie fabrykatów firmy J. K. Poznańskiego w swoim interesie. Interes zawarty został na 1 rok i firma jest zobowiązaną do przyjęcia całej fabrykacji. Eitigon kontroluje i dyktuje firmie Poznański, które artykuły mają być produkowane, bo E. ma obowiązek zbyć towar Poznańskiego. Na czas próby 3 miesięczny zawarto też umowę z firmą „Jakób Kestenberg".

„Monopol, który moja firma wprowadza — opowiada p. Borys — ma wiele korzyści dla fabrykacji tekstyljów, która ucierpiała znacznie w ostatnich latach. W czasie sanacji niemal wszyscy odbiorcy łódzkich tekstyljów padli ofiarą; fabrykanci nie liczyli się wcale z siłami swych odbiorców, śrubowali ceny (p. Borys tego robić nie będzie! — Przyp. Redakcji), co zupełnie nie przyczyniło się do ożywienia ruchu handlowego.

Wysokie ceny uniemożliwiają wyczerpanym konsumentom (p. Borysowi rozchodzi się tylko o biednych konsumentów!) nabywanie towaru, bo dziś nikt nie jest w stanie drogiego towaru nabywać, a kupiec znów ryzykuje w razie, gdyby ceny towaru spadały w czasie, gdy on jeszcze ich nie sprzeda. Dalej dyktowali fabrykanci nabywcom artykuły, które musieli zakupić niepotrzebnie o ile chcieli otrzymać drobne nawet ilości towaru im potrzebnego. Kupiec nabywał towary, które nie mógł zbyć i lokował swe drobne zapasy gotówkowe w towar im zbyteczny.

Dziś, gdy kupiec mało zarabia, najwyżej kilka procent, o ile pozostaje mu większy zapas niewysprzedanych towarów, to spowodować musi to jego bankructwo. Przy naszym systemie monopolizowania fabrykacji, do takiego stanu dojść nie może. Fabryki, które dla nas pracują, mogą produkować tylko to, co kupiec potrzebuje i wprowadzamy w ten sposób racjonalny system w produkcji, co w konsekwencji doprowadzi także do potanienia towaru (!!) Nasz system też wprowadzi uzdrowienie (!!) rynku polskich tekstyljów. Mamy plan przygotowany na sezon zimowy, co zezwoli nam na eksport, który ostatnio zupełnie zamarł".

Ładnie gospodarował przemysł łódzki — jeśli taki p. Eitigon reguluje całą produkcję, dyktuje co ma wytwarzać i finansuje go. Patrycjat przemysłu łódzkiego doczekał się tego, że jest na utrzymaniu p. Eitigona (nie wiemy czem on się zajmował przed wojną). Pan ten tylko dla dobra konsumentów niszczy tysiące kupców i dbać będzie o taniość towarów. Będzie to czynil zapewne w ten sposób, że dyrygować będzie produkcją tak, żeby artykuły najbardziej potrzebne jaknajmniej wytwarzano — żeby mógł ceny dowolnie podnosić. Pan ten uniemożliwi konkurencję fabryk między sobą i w ten zapewne sposób także przyczyni się do potanienia towarów.

A ogromne cła na tekstylja są w tym celu, aby chronić już nie przemysł łódzki, ale p. Borysa Eitigona.

Zasadnicze orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie podatku obrotowego właścicieli kinoteatrów.

Ważne kosekwencje dla opłacających podatek akcyzowy (szynkarzy, fabryk likierów, kupców cukru nafty i t. d.).

Uchodziło za kwestję sporną, czy przedsiębiorca inkasujący za bilet obok ceny tegoż także podatek gminny, ma płacić podatek przemysłowy od całej zainkasowanej ceny biletu (tj. cena plus podatek), czy też tylko od samej ceny biletu. Władze skarbowe stały naturalnie na stanowisku, że podatek obrotowy płaci się także od podatku gminnego i w wykonywaniu tej zasady bezwzględnie wymierzały i ściągały podatek.

W sprawie tej, mającej zasadnicze znaczenie, wydał Najwyższy Trybunał Administracyjny dnia 30 grudnia 1924, l. rej. 901/24 nader ważne orzeczenie wypowiadające zasadę, że podatek od obrotu płacić należy tylko od samej czystej ceny za bilet, nie zaś zainkasowanej ceny za bilet, w której mieści się już podatek gminny, czyli że zainkasowanego już podatku gminnego od obrotu płacić nie należy. Z bardzo charakterystycznych motywów orzeczenia przytaczamy:

„Nie wszystkie wpływy, które przyjmuje kasa przedsiębiorstwa są jego przychodem lecz tylko te, które są dlań przeznaczone i temsamem przychodzą do jego dyspozycji. Do uznania bowiem jakiegoś wpływu kasowego za należący do przychodu brutto przedsiębiorstwa nie może jeszcze wystarczyć sam fakt, że dana pozycja wpłynęła do kasy, jeżeli dany wpływ nie jest przeznaczony dla przedsiębiorstwa i usuwa się z pod jego dyspozycji, gdyż w takim razie stanowi on tylko pozycję przechodnią, która ekonomicznie nie jest związana z przedsiębiorstwem, nie jest wynikiem jego funkcjonowania i nie może należeć do jego przychodu. Otóż gdy chodzi o wspomniane wyżej opłaty, to wpływają one wprawdzie do kasy przedsiębiorstwa, jednakże zawdzięczając swe powstanie czynnikom stojącym poza przedsiębiorstwem ani nie są dla niego przeznaczone, ani do jego dyspozycji nie przechodzą. Wpływy te bowiem mają z góry specjalne przeznaczenie i dysponuje niemi gmina, a przedsiębiorca jest tylko inkasentem tych wpłat.

Wreszcie nie mógł Najwyższy Trybunał **uznać trafności argumentu władzy skarbowej, zaczerpniętego z analogji tych opłat z podatkami akcyzowymi, albowiem potrącalność tych ostatnich z obrotu nie jest przedmiotem sporu i niemiał N. T. A. wskutek tego powodu do rozstrzygania tej kwesji, wobec czego wysuwanie jakiejkolwiek analogji w tej mierze jest chybione.**

Z powyższego wynika, że opłaty nie mogą być uważane za część składową przychodu brutto przedsiębiorstwa w rozumieniu ustawy z 14 maja 1923, a zatem zaskarżona decyzja Izby Skarbowej jako sprzeczna z ustawą musiała być uchylona". Tyle motywa Trybunału.

Są one bardzo ważne, bo wynika z nich, że Trybunał Administracyjny jest zdania, że przychodem brutto, od którego płaci się podatek obrotowy jest **to, co wpływa dla przedsiębiorstwa, nie zaś to co inkasuje się dla władzy, jako podatek lub akcyzę.** Odnosić się to winno także do sprzedaży tych artykułów, które opłacają akcyzę (wódka, spirytus, cukier, nafta itp.) bo zachodzą tu tesame wymogi; zapatrywanie to wypowiada też w cytowanym wyżej brzmieniu N. T. A. między wierszami — w ustępie przedostatnim (przez nas tłustym drukiem podanym), gdyż w sprawie samej co do kwestji akcyzy nie mógł orzec, skoro nie była ona przedmiotem skargi.

Jak widzimy, stosuje N. T. A. zasady czystego prawa i słuszności i nie jest powolnym sługą fiskalizmu rządu.

Należałoby zaczepić skargę do N. T. A. orzeczenia władz skarbowych, które pociągają pod obowiązek płacenia po-

datku obrotowego także inkasowane należytości akcyzowe na skutek instrukcji Min. Skarbu. Jedynie N. T. A. może pouczyć Min. Skarbu o niesłuszności jego wybujałości fiskalnych.

Opinja „Sędziów łódzkich".

Wiatrologja sprzeczna z ustawą.

Jak wiadomo według art. 37 ustawy wekslowej z 14 listopada 1924, D. U. 100, dłużnik wekslowy (wystawca lub przekazany) obowiązany jest zapłacić weksel **przedstawiony** mu w dniu zapłaty. Posiadacz weksla — może nim być nawet Bank Polski, bo ustawa nie czyni tu żadnych różnic — musi się z wekslem zgłosić do dłużnika wekslowego, który ma obowiązek do zapłaty u siebie weksla tylko za jego zwrotem.

Taki sam przepis obowiązuje zresztą w ustawodawstwie wekslowem na całym świecie, gdyż wynika on z istoty weksla, gdzie dłużnik nie wie kto i gdzie jest właściciel weksla w dniu płatności, a przed zapłatą musi dłużnik zbadać weksel w kierunku, czy podpis jego jest autentyczny i czy ostatni posiadacz jest legitymowany. (Możliwemby bowiem było, żeby ktoś, widząc, że dana osoba ma płatny weksel, taki sam weksel ze sfałszowanym podpisem dałby do inkasa do banku, a dłużnik wekslowy nie mając sposobności sprawdzenia swego podpisu, weksel ten mógłby zapłacić; w tym wypadku nieostrożny dłużnik musiałby jeszcze raz wykupić swój weksel autentyczny).

Długi wekslowe (jak i czekowe) są tzw. „Holschulden' ,tzn. gdzie właściciel po zapłatę zgłosić się musi, w przeciwieństwie do wszystkich innych, które są „Bringschulden" gdzie dłużnik musi odszukać wierzyciela i dać mu pieniądze.

To jest wyraźnem przepisem ustawy i nikt tego zmienić nie może. Możliwem jest oczywiście, że dłużnik wekslowy dobrowolnie zgodzi się, żeby bank go zawiadomił, że ma jego weksel i zgadza się na jego wykupno w banku — jak to się u nas praktykuje — ale zmusić go do tego nikt nie może.

Zasadą jest, że bank, czy też prywatny wierzyciel musi się z wekslem w dniu płatności do dłużnika zwrócić, aby tenże weksel wykupił.

Ten jasny przepis ustawy stara się zmienić „Ogólne zebranie wydziałów Sądu okręgowego w Łodzi", które „rozważało wątpliwości" (chyba w ich głowach powstałe), tu się nasuwające i wydało następujący okólnik na dzień 10 stycznia:

1) zarówno zasady nowej ustawy wekslowej, jak i względy na celowość (?) i sprawność (?) obiegu wekslowego, przemawiają za bezwzględnem utrzymaniem utrwalonego zwyczaju zawiadamiania przez wierzycieli wekslowego dłużnika o posiadaniu jego weksla, albowiem czynność ta w większości wypadków spowoduje dobrowolne zapłacenie weksla (dlaczego?) bezpośrednio do rąk posiadacza, skutkiem czego uniknie się ingerencji notarjusza. (Logika budująca!).

2) Wszelkie koszty przedstawienia weksla do zapłaty i przyjęcia tejże ponosi posiadacz weksla, wystawcę zaś obowiązują jedynie ewentualne koszty protestu.

3) Notarjusz lub jego pomocnik, przez Prezesa Sądu Okręgowego specjalnie upoważniony do dokonywania czynności zachowawczych, winien dłużnikowi w miejscu płatności weksla okazać oryginał tegoż i ewentualnie przyjąć zapłatę całkowitą lub częściową, przyczem pomocnik notarjusza winien na żądanie dłużnika okazać upoważnienie do dokonywania czynności.

Powyższe, podając do wiadomości i zastosowania się.

Prezes (—) T. Kamieński, Sekretarz (—)
podpis nieczytelny.

Oczywiście opinja ta „sędziów łódzkich" nie może zmienić ustawy i nikogo nie obowiązuje.

Chcemy tylko wyrazić wątpliwość, czy Sędziowie są powołani do wprowadzenia publiczności w błąd, i czy mają prawo do zmiany przepisów ustawy i pouczaniu o tem notarjuszy.

* * *

Nadmierne koszta protestów. Pan T. R. z Radomia pisze nam: „Dlaczego w różnych miejscowościach Polski koszta pobierane przez notarjuszów za sporządzanie protestów są nierównomierne, a nawet za stempel liczą rozmaicie, np. za protestowanie wekslu na zł. 100 do 120

notarjusz w Krzemieńcu pobiera dla siebie zł. 1.50, za stempel zł. 0.20;

notarjusz w Poznaniu pobiera dla siebie zł. 2.00 — za stempel zł. 0.20;

notarjusz w Krakowie pobiera dla siebie zł. 4.20 — za stempel zł. 2.00;

notarjusz w Stanisławowie pobiera dla siebie zł 5.00, za stempel zł. 2.00;

a w Staszowie za stempel zł. 0.30.

Co jest więc miarodajne?

Prócz powyższego niektórzy rejenci doliczają za jazdy w śródmieściu zł. 1.00—2.50. — Czyżby nie był już czas skończyć z tą lichwą pp. notarjuszy, którzy w ten sposób bezkarnie wyzyskują ten smutny monopol kosztem bankrutów?"

Do tej sprawy powrócimy.

Jak przeciwdziałać masowemu przywozowi towarów zagranicznych bez cła przez publiczność

Kupiectwo traci najbogatszą część konsumentów przez to, że ci wyjeżdżając często zagranicę pokrywają tam w zupełności zapotrzebowanie własne, rodziny i znajomych, nie płacąc przytem od tego cła przywozowego. W sprawie tej, ogromnej dla kupiectwa doniosłości otrzymaliśmy list od jednej z największych u nas firm działu galanterji wykwintnej, która podaje następujący na to środek zaradczy:

„Każdy, za granicę udający się obywatel polski otrzymuje równocześnie z paszportem druk, na którem wyszczególniony jest spis garderoby, obuwia, bielizny itp., jaką ze sobą z kraju zabiera. Dokument ten kontroluje na stacji granicznej straż celna i daje swoje wisum. Po powrocie do kraju, obowiązany będzie przyjeżdżający do poddania podwójnemu ocleniu nadwyżki posiadającej garderoby, bielizny itp. a mianowicie, jedno cło normalne, jakie każdy kupiec płaci przy sprowadzaniu towaru z zagranicy, zaś drugie cło jako pewnego rodzaju daninę dla rządu, z powodu pominięcia firm krajowych i przyczynienia się w ten sposób do ogólnego zastoju.

W ten sposób uzyska rząd nowe źródło dochodów, które przy olbrzymiej frekwencji wyjeżdżających w sezonie letnim stanowić będzie bezsprzecznie bardzo poważną kwotę dochodową w budżecie państwowym".

Zamieszczając tę propozycję — mamy pewne wątpliwości w kierunku, czy nie utrudni to znacznie wyjazdów zagranicę i czy pobieranie drugiego cła będzie wskazane.

W sprawie tej otwieramy dyskusję na łamach naszego pisma i prosimy czytelników o wzięcie w niej udziału. Propozycję powyższą uważamy jako podstawę do dyskusji.

W sprawie nielojalnej konkurencji dla naszego kupiectwa.

W sprawie bezprawnych sprzedaży dokonywanych przez agentów firm zagranicznych, wydało województwo krakowskie pod L. VI. 2353/25, dnia 28 lutego następujący okólnik (Nr. 63) do wszystkich Starostw i Magistratów m. Krakowa: Od interesowanych sfer kupieckich tutejszego Wojewódzkiego okręgu wpływają znowu od pewnego czasu zażalenia na nielojalną konkurencję licznych komiwojażerów, ajentów i innych przygodnych kupców zagranicznych, w służbie których czynni są także obywatele polscy.

Ajenci ci objeżdżają tut. Województwo i dokonywują sprzedaży przywożonych skonfekcjonowanych futer, odzieży i zbytkownej bielizny. Sprzedaż ta następuje przeważnie osobom prywatnym na raty, przyczem sprzedawcy pobierają z góry odpowiednie zaliczki.

Ponieważ osiadłe tutaj kupiectwo odczuwa tę zagraniczną konkurencję tem dotkliwiej, że ofiarowane na sprzedaż **osobom prywatnym** przez ajentów firm obcych towary są zazwyczaj nieoclone i że sprzedający je ajenci nie opłacają tak znacznych prestacji podatkowych, jakie uiszczać muszą kupcy tutejsi, a w szczególności zaś z powodu, że w myśl § 59 e) i § 59 o) ust. 3) ustawy przemysłowej z 5. lutego 1907, Dz. u. p. Nr. 26 agentom handlowym wogóle **nie wolno brać z sobą** — oprócz swoich próbek — **także towarów, ani sprzedawać na własny rachunek próbek lub towarów** i wchodzić w czynności agencyjne (a więc ofiarowywać na sprzedaż i sprzedawać) z innemi osobami **prócz takich, w których przedsiębiorstwie przemysłowem znajdują zastosowanie towary w rodzaju przedstawionych przez ajenta na sprzedaż** — poleca Starostwu — Magistratowi — Dyrekcji Policji — zwrócić na te niedopuszczalne praktyki ajentów handlowych baczną uwagę i w razie dostrzeżonych w tym kierunku nadużyć postąpić w myśl wskazówek, zawartych w tutej. okólniku Nr. 697 z 20 czerwca 1924 L. VI. 3706/24 o zagranicznych ajentach handlowych.

Do ingerencji w tej sprawie należy wezwać podwładne posterunki Policji państwowej i w tym celu odpowiednio je pouczyć.

Za Wojewodę: **Nowicki**, w. r.

Wykonanie energiczne tego okólnika zapobiedz może wielu nadużyciom w tym kierunku — o ile policjanci nasi, zajęci jak wiadomo pilnowaniem godzin otwarcia i zamknięcia sklepów — będą mieli na to choć trochę swego, tak drogiego czasu.

Nowe manipulacje przywozowe.

Po zniesieniu Urzędu Przywozu i Wywozu objęło ministerstwo Przemysłu i Handlu tegoż agendy odnośnie do udzielania zezwoleń na wywóz i przywóz tych nielicznych zresztą artykułów, które tego zezwolenia wymagają. Ale, jak się zdaje tradycje Urzędu Przywozu i Wywozu pokutują dalej w odnośnym departamencie Ministerstwa Handlu.

Zdarzyć się miał bowiem ostatnio następujący wypadek.

Jeden z warszawskich kupców, prawdopodobnie nigdy w życiu z handlem win, nic wspólnego nie mający, otrzymał z kontyngentu win włoskich zezwolenie przywozu 10 wagonów. Zezwolenia te mają jeszcze pewną wartość na giełdzie, bo to zezwolenie przywozu wina włoskiego do Polski nabył handlarz win z Koszyc (Czechosłowacji) i obecnie nadeszło na rachunek czeskiej firmy do wolnych Składów Polskiego Globu w Krakowie, to włoskie wino. Z polecenia tej czeskiej firmy, dziś obchodzi i prywatnych konsumentów i ostatnich odsprzedawców ajent czechosłowacki, robiąc konkurencję dawno w tym handlu pracującym kupcom.

A teraz pytanie pod adresem władz?

Czy Czesi by zezwolili polskiemu obywatelowi, wykonywać taki proceder, zwłaszcza, że z Polską nie mają umowy handlowej?

Dalej pytają się ciekawi Czytelnicy pana Naczelnika Departamentu, Rene Sygietyńskiego, czy nie można było naprawdę tego kontyngentu włoskiego wina tak rozdzielić, by kupcy z dawna winem handlujący otrzymali przydział. Skarb państwa wówczas miałby dochód z świadectwa przemysłowego, z podatku obrotowego, z stempli do rachunków, z podatku dochodowego i innych danin, od których obywatel zagraniczny, specjalnie komiwojażer zagraniczny jest zupełnie wolnym?

Pan Rene Sygietyński — w odpowiedzi na nasz artykuł z lata ubiegłego roku, oświadczył w „Tygodniku Handlowym", że on będzie popierał tylko ucz-

ciwe kupiectwo i że dotychczasowe praktyki przywozowo-wywozowe się więcej nie powtórzą.

Zdaje się jednak, że tradycje przywozowo-wywozowe są silniejsze od najlepszej naszej woli i najlepszych chęci. Pozostało przy dawnem.

O czem kupiec pamiętać musi.

Przy kalkulacji ceny sprzedaży należy obliczyć:

a) cenę zakupu wedle faktury wraz z ewentualnemi kosztami wyjazdu, paszportów itd.

b) koszta opakowania,

c) koszta przewozu,

d) opłaty celne i stemple od rachunku,

e) koszta przywozu,

a **zarazem następujący bukiecik podatkowy:**

1) podatek kołowy, 2) patent, 3) podatek obrotowy, 4) o ile towar podlega podatkowi od zbytku, 5) podatek dochodowy,

f) **koszta czynszu za lokal i bukiecik podatków:** 6) podatek lokatorski, 7) podatek wodociągowy, 8) podatek na odbudowę miast, 9) podatek kwaterunkowy, 11) podatek od szyldów 11) podatek od markiz, 12) podatek od gabilotek itd.,

g) **koszta personalu i bukiecik opłat socjalnych:** 13) kasę chorych, 14) ubezpieczenie pensyjne, 15) od wypadków,

h) koszta ubezpieczenia od ognia, włamania, od odpowiedzialności, od szkód wodociągowych.

i) koszta opakowania,

k) koszta handlowe (nadpsute towary z wystawy) manko,

l) opał, oświetlenie, oczyszczenie lokalu i wystawy,

m) koszta reklamy,

n) koszta korespondencji, portorja, stemple,

Bez kosztów własnego utrzymania, bez wliczenia w kalkulację wartości obrotowego kapitału musi kupiec obliczyć 32 różnych pozycji wydatkowych, prócz **podatku majątkowego.** Mamy wrażenie, że o ile p. Grabski dotychczasowym systemem rządzić będzie, przybędzie do tej listy kalkulacyjnej druga półkopa danin i podatków, bo nie liczymy chwilowo tu kosztów eskontu weksli, protestów, opłaty gminnej od protestów, inkasa i procentów bankowych, kosztów egzekucyjnych, procentu zwłoki za podatki nie wpłacone na czas itd. Nie liczymy wydatków, które płacić musi dziś głowa rodziny, jak czesne w szkołach, ubezpieczenie służby w kasie chorych, ubezpieczenie rodziny — wielokrotnie większe, jak przed wojną.

A teraz pytanie? Który z kupców przy minimalnych dzisiejszych obrotach jest w stanie koszta te pokryć z zarobków?

Członkowie Stow. Kupców mogą w Sekretarjacie otrzymać zniżkowe bilety na przedstawienia „Teatru Bagateli".

Handelszeitung Nr. 11. donosi, że wymiary podatku obrotowego za II. półrocze 1924 wypadły o 50 do 100 procent wyższe, jak wymiary za pierwsze półrocze 1924. Przez nas zapodany „tajny okólnik" znów zdziałał cuda. Nie ma na to ratunku, bo pod płaszczykiem podatku od obrotu płacić będziecie stale podatki „urojone" przymusowe. Tak wygląda nowa polityka gospodarcza p. Grabskiego.

KRONIKA.

W niedzielę, dnia 22 marca 1925 o godz. 10-tej przed południem, odbędzie się w lokalu Krakowskiego Stow. Kupców, ul. Grodzka 43, **Zgromadzenie członków branży cukierniczo-owocowej,** z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa otwierania sklepów cukierniczo-owocowych, w niedzielę i święta, począwszy od 1 IV.,

2) Podatek obrotowy za II. półrocze 1924,

3) Krzywdząca dla nas ustawa o podatku przemysłowym, która ma wejść w życie z dniem 1 lipca 1925 roku,

4) sprawa udziału do Kasy Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców,

5) wnioski i nterpelacje.

Ze względu na ważność sprawy, obecność wszystkich członków konieczna.

Uprasza się o niezawodne i punktualne przybycie.

Branża cukierniczo-owocowa
przy Krakowskiem Stow. Kupców.

Sala Saska. Dnia 28 marca 1925.

WIELKA REDUTA

pod protektoratem pp. prez. inż. Józefa Sarego i prez. Dr. Rafała Landaua, na rzecz żyd. inwalidów.

Liczne niespodzianki. — Orkiestra
wojskowa 20 pp. i cygańska.
Stroje balowe, kostjumy i maski.

Wstęp tylko za zwrotem imiennego zaproszenia, które otrzymywać można przez cały dzień u p. Łazarza Marguliesa, ul. Grodzka 17 (sklep), a od godziny 2—4 popoł. u p. Drowej Józefowej Marguliesowej. ul. Sebastjana 10, II. p. i u p. inż. Maksymiljana Müntza, ul. Bonerowska 11, III. p. Tamże — **przedsprzedaż biletów.**

Czy to możliwe? Dowiadujemy się, że rząd ciągle naciska na Zarządy gmin, aby bezwzględnie wyzyskiwały źródła podatków gminnych i wyciągały jak najwięcej z ludności. Ciekawiśmy, co one jeszcze wymyślą. Mamy podatek od słońca (markizy zasłaniające wystawy przed działaniem słońca, płacą za to w Krakowie 100—400 zł podatku), podatek od powietrza, np. w Tarnowie, gdzie każdy kupiec płaci tzw. podatek od użyteczności publicznej. Gmina Tarnów ma 2 miljony złotych w kasach, z którymi nie wie, co począć — a mimo to bezwzględnie ściąga opłaty gminne. Ci mali kacykowie podatkowi są stokroć gorsi od władz państwowych podatkowych, bo tępy ich fiskalizm niema kresu i celu.

Guzohan doszczętnie gospodarką swą skompromitowany zostaje rozwiązany i pójdzie w ślady Puzappów, Nuz itp. subwencjonowanych przez rząd zaliczkami i pożyczkami tworów — których zadaniem było zniszczyć kupiectwo i zwalczać drożyznę. Skończyło się to fiaskiem i skandalem — jak się też skończyć musiało i dowiodło po raz setny, że zdolności i inicjatywie kupieckiej, żaden urząd nawet przy najwydatniejszej pomocy rządu nie dorówna. Doświadczenie to kosztowało rząd parę miljonów złotych, ale zdaje się, że i po niem ciągle jeszcze pokutuje w głowach naszych domorosłych ekonomistów myśl, że drożyznę i kupiectwo zwalczać można tylko kooperatywami.

Z dniem 1 stycznia br. wprowadzono jednolitą ustawę wekslową na cały obszar Rzeczypospolitej, a wraz z tem jednolity tekst dla dokumentu wekslowego, ponieważ blankiety wekslowe nie mają wydrukowanego tekstu.

Mimo to, tekst musi być wypisanym w całości przez wystawcę względnie wyciśnięty za pomocą stampilji, za co płaci się osobno trafikantom, a to powoduje liczne niedogodności dla interesowanych osób, głównie z powodu rygorystycznych formalności, wymaganych przy składaniu weksli do eskontu.

Byłoby bardzo pożądane, by władze skarbowe puszczały w obieg blankiety wekslowe z wydrukowanym tekstem, jak w latach poprzednich, co dla Państwa nie jest połączone z wielkimi wydatkami.

Odroczenie płatności podatku gruntowego dla rolników. Min. skarbu upoważnił Izby skarbowe w okręgach, które w większym stopniu dotknęła klęska nieurodzaju, do przesuwania terminu płatności podatku gruntowego do 1 października b. r. płatnikom, którym klęska nieurodzaju spowodowała zmniejszenie normalnego urodzaju ponad 40 procent. Dla mniejszych własności do 43 ha ulgi mogą być udzielane na wniosek zwierzchności gminnej, a przy większej własności wskutek indywidualnych podań.

Podobne ogłoszenia pojawiają się co parę miesięcy. Raz odracza się rolnikom podatki z powodu nieurodzaju, raz z powodu posuchy, to znowu z powodu powodzi.

Małe zapytanie: Czy kiedyś wogóle jakiemu kupcowi odroczono podatek na 6 miesięcy?

Zniesienie opłaty od sprzedaży przedmiotów zbytku. W razie przyjęcia noweli do ustawy o podatku przemysłowym, zniesione zostaną dotychczasowe 10 proc. opłaty przy sprzedaży artykułów zbytku. W ich miejsce wprowadzona zostanie 4 proc. i 6 proc. stawka podatkowa dla tych artykułów, zależnie w której grupie się one znajdują i to tylko przy sprzedaży wprost konsumentom.

Konjunktura dla przemysłu tekstylnego w Czechosłowacji jest nadzwyczajna. Fabryki wysprzedane do jesieni. Przędza idzie na eksport do Niemiec, krajów skandynawskich i Polski (jest tańsza o 10 proc. od naszej). Towar gotowy zdobył w eksporcie rynki zbytu angielskie, indyjskie, kanadyjskie i egipskie i idzie tam masami, wypierając wyroby włoskie, niemieckie, a nawet angielskie. Expanzję swą zyskał przemysł Czechosłowacji dzięki swej solidności, ścisłej kalkulacji, jakości i rzetelnym zwyczajem handlowym — a więc tem właśnie, brakiem czego nasz przemysł łódzki utracił wszystkie swe rynki zagraniczne.

Dlaczego? W Czechosłowacji jest mięso 2 razy droższe jak u nas, nabiał prawie o połowę droższy, mąka o 25 proc. droższa — a mimo to objad w restauracji jest 2 razy tańszy jak u nas, taksamo ceny w kawiarniach. Ceny hoteli w Czechach równego rzędu jak u nas kosztują 5 razy mniej. Np. w Pilznie, Reichenbergu, Hradcach Kralowych (Königgratz) kosztuje pokój w pierwszorzędnym hotelu (równym Bristolowi w Warszawie) 4—5 zł, a u nas 5 razy tyle. Dlaczego pozwalamy na ten bezczelny wyzysk?

Niesolidni kupcy poznańscy. Jak donosi Tygodnik Handlowy, protesty dochodzą w Poznaniu do 95 proc. (!) wszystkich weksli. W Krakowie wynoszą 4 proc.

Co za łaska! Min. Skarbu zezwoliło reskryptem z 5 lutego importerom z góry wpłacać zaliczenia na pokrycie cła towarów, które nadejdą z zagranicy i zezwala im na otwarcie konta zaliczeniowego. Czy znajdzie się choć jeden kto z tego skorzysta.

Lichwa pocztowa. Firma Ch. H. i L. W. Oświęcim posłała do inkasa zleceniem pocztowem 3 weksle, a to 2 do Łodzi po 120 zł, a jeden do Tarnowa na 60 zł. Po zainkasowaniu tych weksli przesłała poczta kwotę pobraną nadawcy, potrącając przy każdym z weksli po 5 zł 91 gr od 120 zł, a przy 60 zł potrącając 2 zł 10 gr. Ta niesłychana lichwa pocztowa, pochłaniająca 5 proc. zainkasowanych kwot na porto i prowizję, uniemożliwia kupiectwu posługiwanie się zleceniami pocztowemi. Dlatego przestrzegamy kupców, by nie posługiwali się tym najprostszym sposobem inkasa, — bo inkaso przez bank kosztuje ½ proc. do 1 proc. a przez P. K. O. — kosztowałoby po 75 groszy!

„Wniesztorg“ tj. organizacja handlu zagranicznego w republikach sowieckich zakupił w Łodzi towary bawełniane za 350 000 Dolarów. Przyczyną zakupu towarów tych w Łodzi — gdzie są one o 10—20 proc. droższe jak zagranica leży zapewne w tem, że zagranica nie chce obecnie Wniesztorgowi kredytować, wobec czego z konieczności zakupić musieli w Łodzi towar gorszy i droższy, niżby nabyć mogli zagranicą — byle tylko kredyt uzyskać.

Projekt noweli do podatku obrotowego, przedłożony Sejmowi był przedmiotem obrad w krakowskiej Izbie Handlowej i Przemysłowej. Przewodniczył prezes Epstein, referował wicedyrektor radca Gaertner. Obecni byli za organizacje kupieckie radcy: Schechter, Dr. Mahler, Pfeffer i Stan. Porębski, za organizacje rękodzielnicze radcy: Kosobucki, inż. Król, Steinberg oraz Dr. Merz i Gottlieb. Po parugodzinnej dyskusji uchwalono memorjał uwzgledniający protesty sfer interesowanych.

Prowizja przy inkasie weksli. Prowizja pobierana przez P. K. O. od inkasa weksli i innych dokumentów wynosi obecnie: 1) za inkasa miejscowe — jedna czwarta proc., minimum 50 gr. 2) za inkasa oddane Centrali na Oddziały P. K. O., lub w Oddziałach na Centrale i Oddziały — jedna czwarta proc., minimum 75 gr. 3) za inkasa na urzędy pocztowe: a) do 50-ciu złotych — 75 gr, więcej porto 50 gr., b) od 50 do 100 złotych — 1 złoty więcej porto 50 gr., c) od 100 do 300 złotych — zł 1.50, więcej porto 50 gr., d) od 300 do 1.500 zł — pół proc. od sumy inkasa więcej porto 50 gr e) powyżej 1.500 zł dolicza się za każde rozpoczęcie 500 zł dodatkowo 1 złoty.

Dopuszczalność telegramów i przesyłania listów do Rosji. Od 10 bm. przyjmują Urzędy pocztowe telegramy do Rosji sowieckiej. Telegramy muszą być pisane literami łacińskiemi i mogą być wysyłane w języku rosyjskim, angielskim, francuskim, niemieckim, włoskim, białoruskim i rumuńskim. Zamiast Rosja należy pisać Z.S.R.R. lub S.S.S.R. Za każde słowo płaci się 34 groszy, za pilne 1.02 złoty. Szyfrowane telegramy się nie przyjmuje.

Od 17 bm. przyjmowane są listy polecone do Rosji, za opłatą 60 groszy za pierwsze 20 gramów, dalsze 20 gramy po 20 groszy.